

dr Ernest Kuczyński

Uniwersytet Łódzki

e-mail: ernest.kuczynski@uni.lodz.pl

<https://orcid.org/0000-0003-3989-0242>

Emocje zapisane w aktach. O posttotalitarnym poszukiwaniu pamięci w *Magdalenie* Jürgena Fuchsa

EMOTIONS WRITTEN IN FILES. ON THE POST-TOTALITARIAN SEARCH FOR MEMORY
IN JÜRGEN FUCHS' *MAGDALENA*

Summary

Jürgen Fuchs (1950-1999) was one of the few East German-born writers who engaged so ruthlessly with taboo subjects and the mechanisms of a totalitarian state. His writing, saturated with experience, takes the reader on a harrowing journey into the times of the second German dictatorship and exposes the confrontation with a criminal system. In his final book *Magdalena* (1998), Fuchs addresses several important questions for the German post-unification reality: How can the legacy of another dictatorship be accounted for? Will the German people rise to the occasion this time? By 'opening the files', is a confrontation with truth and emotions possible? This article aims to reflect on these questions and to draw attention to the impact of the experience of dictatorship on both the biography and the aesthetics of a literary work. To unburden himself from the past, the author chooses to describe the process of seeking truth, entering the 'landscapes of lies' to confront the post-totalitarian reality.

Keywords: German literature; emotions in literature; memory; opposition in the GDR; GDR Ministry of State Security (MfS); Stasi

Streszczenie

Jürgen Fuchs (1950-1999) był jednym z niewielu pisarzy urodzonych w NRD, którzy zajmowali się tematami tabu i mechanizmami rządzonego w sposób totalitarny państwa. Jego nasycone doświadczeniem piśmiennictwo zabiera czytelnika we wstrząsającą podróż w czasy drugiej niemieckiej dyktatury i ukazuje konfrontację ze zbrodniczym systemem. W swojej ostatniej książce *Magdalena* (1998) Fuchs porusza szereg istotnych dla niemieckiej rzeczywistości pozejednoczeniowej kwestii: Jak rozliczyć spuściznę kolejnej dyktatury? Czy tym razem naród niemiecki stanie na wysokości zadania? Czy „otwierając teczkę”, gotowi jesteśmy na konfrontację z prawdą i emocjami? Celem artykułu jest refleksja nad powyższymi pytaniami oraz zwrócenie uwagi na fakt, iż doświadczenie

dyktatury wpływa tak na biografię, jak i estetykę dzieła literackiego. Autor, usiłując pozbyć się ciężaru przeszłości, decyduje się opisać, czym skutkuje poszukiwanie prawdy i w tym celu wkracza w „krajobrazy kłamstwa”, by zmierzyć się z posttotalitarną rzeczywistością.

Słowa kluczowe: literatura niemiecka; emocje w literaturze; pamięć; opozycja w NRD; Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD (MfS); Stasi

Wstęp

Literatura nowoczesna, będąc nierozzerwalnie związana z przedstawianiem historii życiowych, opowiada o nich w rozmaity sposób – fikcjonalnie, faktograficznie, (auto)biograficznie czy (a)chronologicznie. Gros z nich rozgrywa się na tle przemian historycznych, politycznych i gospodarczych minionego stulecia, które brytyjski historyk Eric Hobsbawm trafnie określił jako „wiek skrajności”, mając bez wątpienia na myśli dwubiegowość tego okresu – z jednej strony dokonujący się wówczas postęp cywilizacyjny, technologiczny, naukowy, społeczny i kulturowy, z drugiej zaś ciemną stronę dwudziestowiecznych dziejów: krwawe rewolucje, wojny światowe, wypędzenia, ludobójstwa, dyktatury i totalitaryzmy. Jako że te ostatnie odcisnęły trwale piętno na losach milionów jednostek, to z czasem wpisały się na stałe w literacki portret epoki, której spuściznę Karl Jaspers podsumował stwierdzeniem: „Zgwałceni historią, nie znajdujemy spokoju”¹.

Trauma XX wieku jest motywem niezmiennie spotykanym na kartach światowej literatury, utrwalanym w rozmaitych formach i językach. Sięgali po niego liczni uznani twórcy, w tym laureaci Nagrody Nobla: Nelly Sachs, Aleksandr Solżenicyn, Heinrich Böll, Czesław Miłosz, Imre Kertész, Herta Müller, Patrick Modiano czy Swiatłana Aleksijewicz. Ich teksty – tak fikcjonalne jak i faktualne – są znamienitym przykładem literackiego dialogu z przeszłością, która stała się centralnym punktem odniesienia dla ich pisarskiej tożsamości. Śladem tym podążają współcześni autorzy i autorki, dla których literatura jest zarówno świadectwem, jak i medium gromadzącym oraz przetwarzającym (historyczne) *doświadczenie*. Stało się ono dla nich „narzędzie[m] rozumienia siebie i innych” pozwalającym uwydatnić „nowoczesn[ą] wersj[ę] rzeczywistości, stanowiącej przedmiot artykulacji i przedstawienia dla literatury modernistycznej”².

Próby uchwycenia i wypowiedzenia przez literaturę doświadczenia przynoszą rozmaite narracje, z których znaczna część eksploruje spektakl ludzkiego życia rozgrywający się na tle zbrodniczych reżimów, odpowiedzialnych za bezprecedensową hekatombę

1 K. Dedecius, *Pochwała Tadeusza Różewicza, Laureata*, tłum. E. Dappa, w: K. Dedecius, *O Polsce, Europie i literaturze*, red. J. Stolarczyk, Wrocław 1996, s. 140.

2 R. Nycz, *Literatura nowoczesna wobec doświadczenia*, „Teksty Drugie”, 2006, nr 6, s. 57, 60.

minionego stulecia. I chociaż za synonim cywilizacyjnej katastrofy uznaje się Auschwitz, to jednak miejsc, które można określić mianem „doświadczenia bez nazwy”³ jest zdecydowanie więcej. Chęć rozliczenia przeszłości sprzyja(ła) konfrontacji z doświadczeniem, które wielu twórców rozumiało jako „źródłow[ą], niezapomożniczon[ą] wiedz[ę] o rzeczywistości, [...] wynikł[ą] z interakcji między podmiotem a światem”⁴. Powstała na tym tle mnogość form artykulacji sytuacji granicznych, w jakich znalazł się człowiek żyjący w „wieku świadectwa” (Shoshana Felman), przyniosła literacką „przechadz[kę] po gościńcu życia”⁵, w tym zapadające w pamięć obrazy bestialstw Hitlera, Stalina, Mao Zedonga, Kim Il Sunga i Pol Pota czy opisy piekła Holocaustu, GUŁagu, Tuol Sleng, Laogai, Yodok...

Miejsca, przez które „przemawia” doświadczenie, można bez trudu odnaleźć w znaczonej przez wojny i jałtański porządek Europy Środkowo-Wschodniej, skąd wywodzi się niebagatelna liczba autorek i autorów tworzących swoje narracje z perspektywy świadka historii bądź „tragarza pamięci”⁶. Wyrastają one w dużej mierze z potrzeby krytycznego opracowania (bądź odkrycia) ciemnych kart historii, na których – obok okresu narodowego socjalizmu – zapisana jest również pamięć o komunizmie, odwołująca się zarówno do tabuizowanych latami zbrodni stalinowskich, jak i rozliczenia jego dziedzictwa w krajach postsocjalistycznych. Przełom lat 1989/1990 oznaczał dla tej części Starego Kontynentu swoiste przewartościowanie w postrzeganiu komunistycznych reżimów i przyniósł – oprócz zmian (geo)politycznych i społecznych – również liczne próby przełożenia na język literacki doświadczenia, które odnosiło się mniej lub bardziej eksplicytnie do (post)totalitarnej rzeczywistości, ukształtowanej z jednej strony przez upadek muru berlińskiego i rozpad ZSRR, z drugiej zaś przez otwarcie archiwów oraz ujawnianie spuścizny tajnych służb. Fakt ten zrewolucjonizował krajobraz pamięci, a wraz z nim szeroko pojęte piśmarstwo (tak tematykę, jak estetykę) tych twórców, którzy decydując się na konfrontację z aktami bezpieki, doświadczaali szeregu „rewolucj[i] pamięciow[ych] podaj[ących] w wątpliwość jednoznaczny i wyłączny charakter panujących dotąd narracji”⁷.

3 Por. A. Dauksza, *Doświadczenie bez nazwy. „Oświećm” ≠ Auschwitz*, „Teksty Drugie”, 2016, nr 6, s. 233-249.

4 R. Nycz, *Literatura nowoczesna wobec doświadczenia*, s. 57.

5 Por. W. Bolecki, *Zamiast wstępu (doświadczenie i modernizm)*, w: *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007, s. 7.

6 Por. M. Szablowska-Zaremba, „Tragarz pamięci” – rzecz o Stanisławie Wygodzkim, w: *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Kraków 2010, s. 224.

7 A. Assmann, *Miedzy historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013, s. 296.

1. Niemiecka pamięć o (komunistycznej) dyktaturze

Jak pokazuje przykład Niemiec, które po roku 1990 stały przed podwójnym wyzwaniem – z jednej strony zjednoczenia, z drugiej zaś rozliczenia spuścizny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pamięć o tzw. państwie SED⁸ jest obecna od ponad trzech dekad zarówno na kartach literatury, jak i w dyskursie publicznym. Na przełomie XX i XXI wieku była ona niejednokrotnie przedmiotem burzliwych debat⁹, które swoim zasięgiem wykraczały poza obszar byłej NRD i wpisywały się w złożony kontekst niemieckiej historii najnowszej. Jego oś stanowią dwie dyktatury – pierwsza okazała się bezprecedensową zbrodnią i katastrofą, która na dziesięciolecia naznaczyła winą kolejne pokolenia; druga przez niespełna pół wieku legitymizowała istnienie państwa bezprawia, którego upadek nie przyniósł (podobnie jak w przypadku III Rzeszy) oczekiwanego rozliczenia *ancien régime* i ukarania sprawców. Tym samym wspólnym elementem niemieckich totalitaryzmów stały się fiasco ich rozrachunku (*Aufarbeitung*)¹⁰ oraz ogromny balast przeszłości, co powoduje, że nad Renem i Szprewą nieprzerwanie toczy się „walka pamięci z zapomnieniem” (Milan Kundera)¹¹.

Bagatelizowaniu przeszłości i sprowadzaniu jej wyłącznie do świętowania rocznic (m.in. pokojowej rewolucji z jesieni 1989 roku czy upadku muru berlińskiego) zapobiegają jednak literackie świadectwa, które nie tylko utrudniają przekłamywanie historii i spowalniają proces zapomniania, lecz przede wszystkim uświadamiają, że państwo Ulbrichta i Honeckera nie było „wygodną dyktaturą” (Günter Grass)¹². Wiele (wschodnio)niemieckich twórców, chcąc uniknąć błędów popełnionych przy rozrachunku z narodowym socjalizmem, zdecydowało się na utrwalenie doświadczeń z komunizmem, dowodząc tym samym, że brak zbrodni wojennych i zaplanowanego ludobójstwa nie upoważnia do rozróżniania „mniejszego lub większego zła” (Ralph Giordano). Wśród nich szczególną grupę tworzą pisarki i pisarze, których dzieła pomagają uświadomić sobie

8 Tłumaczenie popularnego w niemieckojęzycznej literaturze przedmiotu terminu *SED-Staat*, odnoszącego się do rządów Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands).

9 Por. S. Schumann, *Vernichten oder offenlegen? Zur Entstehung des Stasi-Unterlagen-Gesetzes. Eine Dokumentation der öffentlichen Debatte 1990/91*, Berlin 2020.

10 Pojęcie to jest znaczeniowo szersze niż polskie „rozliczenie”, obejmuje bowiem nie tylko procesy karne, ale też proces polityczny i społeczny. Por. H.A.Winkler, *Długa droga na Zachód. Dzieje Niemiec*, t. 1: 1933-1990, tłum. K. Huszcza, V. Grotowicz, Wrocław 2007, s. 596-603.

11 Por. M. Kundera, *Księga śmiechu i zapomnienia*, tłum. P. Godlewski, A. Jagodziński, Warszawa 1993. Powyższy cytat można odnaleźć również u Jürgena Fuchsa – w języku niemieckim brzmi on: „Der Kampf des Menschen gegen die Macht ist der Kampf des Gedächtnisses gegen das Vergessen”. Por. J. Fuchs, *Poesie und Zersetzung: Erste Vorlesung in der Reihe Literatur zur Beförderung der Humanität*, Hrsg. E. Kratschmer, U. Zwiener, Jena 1993, s. 58.

12 M. Gleich, H. Schumacher, *Die Diktatur war nicht kommod*, „Frankfurter Rundschau”, 27.01.2019, <https://www.fr.de/politik/diktatur-nicht-kommod-11519884.html> [dostęp: 5.08.2024].

fakt, że na NRD patrzeć należy przez pryzmat dyktatury, oznaczającej dla wielu z nich „złamane” biografie, szykany, prześladowania, aresztowania bądź utratę obywatelstwa. Dlatego też dla poszkodowanych i ofiar spuścizna wschodnioniemieckiej republiki to nic innego jak trauma z przeszłości – z jednej strony utrwalona w pamięci, z drugiej zaś w aktach Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MfS/Stasi)¹³.

Dyktatury nie tylko pozbawiają wolności, lecz także kształtują człowieka, nierzadko na całe życie – dotyczy to przede wszystkim tych osób, które zamiast przystosować się, przeciwstawiały się władzy, by nie stać się konformistami. Za brak współuczestnictwa w systemie płacono się wysoką cenę, o czym najlepiej wiedzą ci, którzy doświadczyli represji na własnej skórze. Jednym z pisarzy, który obnażał prawdę o stosunkach panujących w NRD, zrywając przy tym „umowę między literaturą a państwem” i stając się „oskarżycielem totalitarnej praktyki władzy”¹⁴, był pisarz, intelektualista i psycholog Jürgen Fuchs (1950-1999). Jego nasycone realistycznym stylem dzieło literackie w bezpośredni sposób nawiązuje do doświadczeń z reżimem partii SED represjonującej wszystkich tych autorów, którzy gotowi byli podjąć ryzyko i przeciwstawić się władzy, tworząc krytyczną wobec państwa literaturę. Odrzucając konformizm, twórcy ci uwalniali się od ideologicznych koncepcji i nakazów partii, zaś w swoich tekstach próbowali przeciwdziałać standaryzacji myślenia, pisania i mówienia, a tym samym nie dawali się wykorzystać propagandowo, co w kraju totalitarnym miało swoją cenę – najczęściej była nią (utracona) wolność.

Twórczość J. Fuchsa jest wstrząsającą podróżą do czasów drugiej niemieckiej dyktatury. Utwory tego niezależnego pod wieloma względami autora demaskowały mechanizmy władzy i ucisku, dostarczając jednocześnie argumentów pozwalających obalić mit państwa, które przez dziesięciolecia określało się mianem „demokratyczne”. Jego utwory ukazują los pisarza-emigranta uwikłanego w konflikt z komunistycznym aparatem represji, który ingerując w biografię jednostki, jednocześnie deformuje i obciąża jego piarstwo. Powoduje to, że uwidaczniają się w nim – jak stwierdza Adam Zagajewski – dylematy pokolenia, które

znało literaturę nie tylko od strony biurka, czystej kartki papieru, recenzji, nagród, ambicji, zazdrości i pobytów w eleganckich domach „pracy twórczej”, ale i poprzez ryzyko, poprzez wyzwanie rzucone systemowi¹⁵.

13 W dalszej części artykułu skrót MfS, będący akronimem Ministerium für Staatssicherheit, będzie stosowany synonimicznie z używanym potocznie określeniem „Stasi” – wschodnioniemiecka służba bezpieczeństwa (skrót od *Staatssicherheitsdienst*).

14 S. Wirsing, *Der Angeklagte als Ankläger*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 3.03.1977, s. 20 (tłum. własne).

15 A. Zagajewski, *Przedmowa*, w: U. Rachowski, *Miss Zuki, czyli Ameryka jest całkiem blisko!*, Wrocław 2015, s. 7.

Konfrontację tę J. Fuchs ostatecznie przypłacił życiem, zostawiając po sobie dzieło ilustrujące doświadczenia z totalitarną władzą i prezentujące obrazoburczą prawdę o życiu w „realnym socjalizmie”. W jego utworach można odnaleźć liczne traumatyczne doświadczenia z czasów NRD odnoszące się do jego biografii, która z jednej strony dyktowała mu tematy, z drugiej zaś narzucała dokumentowanie rzeczywistości, formułowanie pytań w odniesieniu do stosunków panujących w obu państwach niemieckich, a z biegiem lat również analizę tyranii i chęć rozliczenia zapisanej w aktach Stasi przeszłości.

2. Fazy twórczości

Jürgen Fuchs reprezentuje to pokolenie twórców, o którym zwykło się mówić, że zostało „wrodzone” we wschodnioniemieckie realia. Określenie „Die Hineingeborenen”¹⁶ odnosi się do pisarzy urodzonych w latach 1949-1958¹⁷, dorastających w NRD i nieznaną alternatywy dla socjalizmu, który postrzegali nie jako „budzącą nadzieję wizję przyszłości, lecz jako zdeformowaną rzeczywistość”¹⁸. Lata 70. XX wieku – zwiastujące po przejściu władzy przez Ericha Honeckera w 1971 roku kulturowo-polityczną liberalizację – przyniosły tej generacji w niedługim czasie nie tylko rozczarowanie i stagnację, lecz przede wszystkim kontrolę i liczne represje. Dla przedstawicieli tego pokolenia literatura pełniła ważną funkcję społeczną i wyrażała – obok zagubienia i wyobcowania – głosy protestu i krytyczną postawę wobec państwa, co w krótszej lub dłuższej perspektywie skutkowało konfliktem z aparatem władzy.

Na pisarstwo J. Fuchsa składają się trzy okresy twórczości – pierwszy („enerdowski”, 1950-1976), obejmujący m.in. pierwsze próby literackie (liryka, krótka proza), definiowanie programu estetycznego, poszukiwania formalno-stylistyczne oraz podejmowanie wątków korespondujących z wrażliwością młodego twórcy, który już w wieku maturalnym zdobywa się na odwagę, by obnażyć prawdę o stosunkach panujących w państwie. Pisanie staje się sposobnością ucieczki od przesiąkniętej dyktaturą rzeczywistości, dlatego też podejmuje ryzyko i przerywa milczenie, demaskując krok po kroku totalitarne praktyki władzy, co początkowo przynosi sankcje w postaci zakazu występowania i publikacji, a w późniejszym czasie – wzmożone prześladowania. Stasi traktuje literaturę jako zagrożenie i za wszelką cenę usiłuje odwieść J. Fuchsa od „wrogiej” działalności, który z powodu odmowy przyjęcia do druku jego utworów decyduje się na ich publikację

16 Taki tytuł nosił tom wierszy Uwe Kolbego pt. *Hineingeboren. Gedichte 1975-1979*, Berlin-Weimar 1980.

17 Por. M. Meuser, J. Ludwig, *Literatur ohne Land? Schreibstrategien einer DDR-Literatur im vereinten Deutschland*, Bd. 2, Eschborn 2014, s. 65-68.

18 M. Zybura (red.), *Pisarze niemieckojęzyczni XX wieku. Leksykon encyklopedyczny PWN*, Warszawa 1996, s. 95-96.

w Niemczech zachodnich, co powoduje, że MfS wdraża kolejne „środki destrukcji” mające zniechęcić do dalszej działalności opozycyjnej¹⁹. Jednak pisarz nie rezygnuje z „wyjaśniania ważnych problemów i konfliktów za pomocą sztuki”, a tym samym jeszcze „konkretniej angażuje się politycznie”²⁰.

Krytyczna literatura J. Fuchsa przyciąga coraz większą uwagę – pisarz intensywnie podejmuje tematy polityczne, powstają kolejne teksty z jednej strony ilustrujące sprzeczności i konflikty zaobserwowane w socjalistycznym społeczeństwie, z drugiej zaś skierowane przeciwko propagandzie, monopolowi „prawdy” i władzy, jakim dysponował aparat państwowy²¹. Jego utwory atakują system z lewicowej pozycji i zaczynają pełnić funkcję zwierciadła, w którym odbijały się stosunki panujące w NRD, dlatego też dokonująca rozliczenia z krytykami systemu Stasi zatrzymuje pisarza (19.11.1976) i osadza go na długie miesiące w areszcie śledczym MfS Berlin-Hohenschönhausen. Okres „enerdowski” zakończy się pozbawieniem obywatelstwa (26.08.1977) i koniecznością opuszczenia ojczyzny, co tym samym otworzy kolejną, „emigracyjną” (1977-1989) fazę życia autora.

Przymusowy wyjazd do RFN, określanej przez pisarza „obczyzną mówiącą moim językiem”²², z jednej strony przynosi szok i konieczność reorientacji w nowym środowisku, z drugiej zaś *de facto* ratuje jego pisarstwo, bowiem w Berlinie Zachodnim J. Fuchs odradza się jako literat. W pełni korzysta z możliwości swobodnego wyrażania myśli, dużo publikuje i redefiniuje swój program estetyczny, zakładający m.in. rozliczenie z przeszłością, obserwację otoczenia, oswojenie obcości i emigracyjnej egzystencji. Jako że pozostaje wierny socjalistycznej tożsamości i nieufnie postrzega kapitalistyczną codzienność, to praca literacka staje się terapią, która pomaga w „przepracowaniu” traumatycznych doświadczeń²³. Z biegiem czasu J. Fuchs coraz częściej publikuje na łamach prasy, jego artykuły pojawiają się w wielu uznanych niemieckich dziennikach i tygodnikach, tu bowiem dostrzega możliwość bezpośredniego udziału w intelektualnych dyskusjach i artykułowania politycznych zapatrywań. Coraz silniej wspiera budzącą się z uśpienia opozycję w NRD, angażuje się w ruch na rzecz pokoju, walczy o prawa człowieka, współpracuje z Amnesty International, utrzymuje kontakty z opozycjonistami z bloku wschodniego, aktywnie popiera czechosłowacką Kartę 77 oraz wolnościowe dążenia Polaków i ruch Solidarności.

19 Por. E. Matkowska, *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003, s. 128; J. Fuchs, *Bearbeiten, dirigieren, zuspitzen. Die „leisen” Methoden des MfS*, in: *Zersetzung der Seele*, Hrsg. K. Behnke, J. Fuchs, Hamburg 1995, s. 70-81.

20 J. Fuchs, *Das Erschrecken über die eigene Sprache*, in: tenże, *Einmischung in eigene Angelegenheiten. Gegen Krieg und verlogenen Frieden*, Reinbek 1984, s. 15 (tłum. własne).

21 Por. J. Fuchs, *Schriftprobe. Frühe Gedichte*, Weimar 2001.

22 J. Fuchs, *Tagesnotizen. Gedichte*, Reinbek 1979, s. 8 (tłum. własne).

23 Por. J. Fuchs, *Vernehmungssprotokolle. November '76 bis September '77*, Reinbek 1978; tenże, *Tagesnotizen. Gedichte*; tenże, *Pappkameraden. Gedichte*, Reinbek 1981.

W tym kontekście warto przypomnieć, że Berlin Zachodni był miejscem, gdzie chętnie osiedlali się emigranci z Europy Środkowo-Wschodniej i to właśnie na owej „wyspie wolności w komunistycznym morzu” nawiązywały się kontakty z intelektualistami, pisarzami i dysydentami z krajów socjalistycznych. Jednakże intensywna działalność opozycyjna pisarza pogłębia jego konflikt ze Stasi, która za wszelką cenę próbuje ukrócić jego „szkodzące wizerunkowi NRD” aktywności i zmusić go do milczenia. W tym celu MfS wdraża w życie wymyślne i uciążliwe dla rodziny „środki dywersyjne”²⁴. W obliczu faktu, iż metody służby bezpieczeństwa nie przynosiły zamierzonego skutku, jej szef – Erich Mielke – podpisuje w 1982 roku ponowny nakaz aresztowania opozycjonisty, który obowiązywał we wszystkich państwach socjalistycznych.

W latach 80. XX wieku J. Fuchs, będąc uznanym twórcą żyjącym na przymusowej emigracji, jest postrzegany przez MfS jako jeden z najniebezpieczniejszych wrogów NRD w Berlinie Zachodnim, skąd aktywnie wspiera wschodnioniemiecką opozycję. Stasi, chcąc za wszelką cenę unieszkodliwić wrogą działalność literata, prześladuje autora i jego rodzinę, szukając jednocześnie możliwości jego fizycznej „likwidacji”²⁵. Prowadzone przez MfS postępowanie operacyjne (kryptonim „Oponent”) zostaje zamknięte dopiero 12 grudnia 1989 roku, a więc ponad miesiąc po upadku muru berlińskiego. Jego akta osobowe, prowadzone nieprzerwanie od listopada 1971 roku, obejmowały siedemnaście tomów (każdy liczył około trzystu stron dokumentów), lecz po otwarciu Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (zwanego potocznie Instytutem Gaucka²⁶) odnalazło się jedynie kilka z nich. Jako że Stasi skrzętnie zacierała ślady swojej działalności, to po zjednoczeniu Niemiec „ratowanie” pamięci będzie dla J. Fuchsa głównym celem jego literackiej działalności i zapoczątkuje tzw. okres „rozliczeniowy” (1990-1999).

Upadek komunistycznej dyktatury pozwala pisarzowi podjąć tematy, które mogą na nim inną estetykę i zdominują jego pisarstwo aż do przedwczesnej śmierci w 1999 roku. Jürgen Fuchs, latami represjonowany przez reżim NRD, był jednym z pierwszych intelektualistów, który literacko zaangażował się w proces rozliczenia drugiej niemieckiej dyktatury. Uważał, iż należy ostrzegać przed zapomnieniem i przerwać milczenie o terrorze w państwie SED. Jego celem staje się wydobyć na światło dzienne

24 Por. M. Orzechowski, *Zdarzyło się w Berlinie. Polak patrzy na mur*, Warszawa 2012, s. 394-395; J. Fuchs, *Landschaften der Lüge, Jürgen Fuchs über Schriftsteller im Stasi-Netz*, „Der Spiegel”, 1991, Nr. 47-51; tenże, *Unter Nutzung der Angst. Die „leise” Form des Terrors – Zersetzungsmaßnahmen des MfS*, Berlin 1994 (BF informiert, Heft 2).

25 Por. U. Scheer, *Jürgen Fuchs. Ein literarischer Weg in die Opposition*, Berlin 2007, s. 342-362; J. Fuchs, *Unter Nutzung der Angst*, s. 36-40; tenże, *Landschaften der Lüge*.

26 Por. Ernest Kuczyński, *Działalność Urzędu ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (BSU). Historia i perspektywy*, w: *Niemcy, Austria, Szwajcaria. Wyzwania z przełomu XX/XXI w.*, red. E. Kuczyński, M. Tomczyk, Łódź 2012, s. 39-49.

faktów, które miały uświadomić niemieckiej opinii publicznej, co w rzeczywistości kryje się pod pojęciem „Stasi”. Jako że na przełomie lat 1989/1990 pisarz angażuje się w prace komitetów obywatelskich zabezpieczających odbite z rąk bezpieki akta, to jako jeden z nielicznych ma sposobność dotarcia do teczek, w których wreszcie odnajduje niezbite dowody na totalitarne praktyki upadłego państwa. Odtąd wykorzystuje je w pracy literackiej, w której zaczyna dominować technika kolażu, łącząca prozy i liryki, elementy fikcjonalne z inwestygacyjnymi, pochodzącymi z autentycznych dokumentów, w tym m.in. akt, stenogramów przesłuchań i innych materiałów zebranych podczas badań prowadzonych w Instytucie Gaucka²⁷.

W ten sposób w 1998 roku dochodzi do wydania jedynej w swoim rodzaju, niezwykle osobistej i emocjonalnej powieści *Magdalena*, której tytuł nawiązuje nie do biblijnego imienia, lecz potocznej nazwy więzienia w Berlinie-Lichtenbergu, uwiecznionego w balladzie Bettiny Wegner²⁸. Pozycja ta jest swoistym potwierdzeniem, że w program estetyczny J. Fuchsa na stałe wpisane są dwa komponenty – pisarska autonomia, wynikająca z przekonania, że w obliczu konfrontacji z reżimem nie należy milczeć, lecz „mówić, jak jest” (*Sagen, was ist*)²⁹, oraz wyniesione z wieloletniej konfrontacji z dyktaturą doświadczenie. To właśnie na nim opiera się – idąc tropem rozważań Ryszarda Nycza – nowoczesna literatura, która „[...] pozbawiona więzi z doświadczeniem stać by się musiała pustą, samozwrotną grą”³⁰. Dlatego też J. Fuchs, wędrując autobiograficznymi ścieżkami życia, powołuje się na nie, przytaczając zaś brutalne, momentami niewiarygodne fakty z przeszłości spędzonej w NRD i Berlinie Zachodnim, tworzy literaturę opartą jednocześnie na wiedzy o rzeczywistości i regule: „doświadczyć = móc opowiedzieć”³¹.

3. Emocje „krajobrazów kłamstw”

Magdalena zdaje się dobitnie potwierdzać hipotezę, iż pamięć o NRD jest dla J. Fuchsa stałym punktem odniesienia i głównym motywem literackim. Zarówno w swojej ostatniej powieści, jak i we wcześniejszych utworach czytelnik nie znajdzie wyszukanej metaforyki i stylistyki – pisarz, poszukując własnej drogi i stylu, przywykł nazywać rzeczy po imieniu, przedstawiać stan faktyczny, odrzucać dwuznaczności na rzecz czytelnego przekazu, a wszystko to w celu ratowania od zapomnienia istotnych dla niego tematów.

27 Por. J. Fuchs, *Unter Nutzung der Angst*.

28 Por. B. Wegner, *Wenn meine Lieder nicht mehr stimmen*, Reinbek 1979, s. 71.

29 Por. E. Kuczyński (Hrsg.), *Sagen, was ist! Jürgen Fuchs zwischen Interpretation, Forschung und Kritik*, Dresden-Wrocław 2017.

30 R. Nycz, *Literatura nowoczesna wobec doświadczenia*, s. 56.

31 Tamże, s. 57.

Dzieje się tak, bowiem wspomnienia ożywiały emocje, tym bardziej że częstokroć odnosiły się do wydarzeń, które wprawdzie zostały zarejestrowane, lecz przez lata nie znajdowały racjonalnego wytłumaczenia i nie tworzyły logicznej całości. Dopiero uzyskanie dostępu do akt MfS i wielomiesięczna kwerenda rzucają światło na poszczególne epizody z przeszłości, pozwalając tym samym odtworzyć przypominający momentami filmowy scenariusz ciąg zdarzeń. Odzyskana po latach biograficzna świadomość wywołuje u J. Fuchsa twórczą potrzebę opisanie emocji, które na stronach *Magdaleny* dochodzą do głosu dobitnie i wielokrotnie, w szczególności wtedy, kiedy pisarz przywołuje pamięcią obrazy z życia rodziny i przyjaciół:

[...] w Gerze po raz pierwszy ujrzałem ich słownik, słownik polityczno-operacyjnych działań, pamiętasz jeszcze? [...] »Rozpoznaliśmy ich po wytycznych i instrukcjach służbowych [...], po ich pojęciach i konstrukcjach zdań... [...] Pamiętasz nasze przerażenie? Kiedy zrozumieliśmy ich ciągłą reżyserię, kiedy w nasze ręce wpadły ich plany operacyjne? Jak wpatrywaliśmy się w siebie i paliliśmy jednego papierosa za drugim: «To nie może być prawda»³².

Poszukujący prawdy pisarz dąży nie tylko do zrekonstruowania własnej biografii, lecz także do odzyskania wielokrotnie kwestionowanej wiarygodności. Przez wiele lat podawano w wątpliwość zarówno jego relacje o doświadczeniach w więzieniu, jak i domniemania inwigilacji i prześladowania w Berlinie Zachodnim, dlatego też J. Fuchs konstatuje: „było dla mnie wstrząsające, z jaką obojętnością przyjęto to, co dla mnie oznaczało przeżycie sytuacji ekstremalnej. Przekazane informacje komentowano jako «moją opinię», «mogło tak być albo i nie»”³³. W listopadzie 1991 roku, jeszcze przed otwarciem archiwów Stasi, tygodnik „Der Spiegel” publikuje jego serię artykułów noszącą znamienity tytuł *Landschaften der Lüge* (Krajobrazy kłamstw), zawierający ewidentne odwołanie do powstałych podczas lektury tysięcy stron akt emocji, które odżywały podczas żmudnego i bolesnego procesu przywracania biograficznej świadomości. I tak po wnikliwym przestudiowaniu materiałów Stasi J. Fuchs stwierdza: „Jak było naprawdę, mogę dopiero dzisiaj w miarę dokładnie odpowiedzieć”³⁴, i przygotowuje pięcioczęściową publikację, która nie tylko robi furorę, lecz przede wszystkim poświadcza autentyczność pisarza i zwraca mu odebraną przed laty godność:

Czy może Pan to udowodnić? Czy ma pan to na piśmie? [...] Nie było procesu, żona płakała, musiała opuścić kraj z dwuletnim dzieckiem w ciągu trzech dni [...]. Kiedy stałem na Bundesallee w Berlinie Zachodnim, było lato i gorąco, miałem na

32 J. Fuchs, *Magdalena. MfS, Memfisblues, Stasi, Die Firma, VEB Horch & Gauck – ein Roman*, Reinbek 1998, s. 137 (tłum. własne).

33 E. Matkowska, *System*, s. 141.

34 J. Fuchs, *Landschaften der Lüge, Jürgen Fuchs über Schriftsteller im Stasi-Netz* (I), „Der Spiegel”, 1991, Nr. 47, s. 281 (tłum. własne).

sobie buty zimowe i starą ocieplaną kurtkę skórzaną, w ręku torebkę z brudną białą, nie miałem „nic na piśmie”, żadnej kopii nakazu aresztowania, żadnych protokołów z przesłuchań czy dokumentów sądowych, nic z prokuratury generalnej, żadnych planów działań Stasi, wyroku, sprawozdań „tajnych współpracowników” bezpieki, ani pokwitowania wykupu [...]. Na piśmie nie miałem zupełnie nic. Tak samo jak wszyscy, którzy w minionych latach przez to przeszli: o tym, co wydarzyło się „wewnątrz”, nie wie nikt i nikt nie powinien się dowiedzieć. To, co przeżyłeś, ma być nie do udowodnienia. A już na pewno nie na papierze³⁵.

Seria „*Krajobrazy kłamstw*” to punkt wyjściowy do *Magdaleny*, będącej literackim projektem zaplanowanym pierwotnie na trzy części. Jednak plany wydawnicze autora krzyżuje diagnoza rzadkiego typu choroby nowotworowej, która potęguje podejrzenie o jej celowym wywołaniu podczas pobytu w areszcie śledczym, gdzie Stasi miała poddawać opozycjonistów promieniowaniu radioaktywnemu przy pomocy aparatów rentgenowskich³⁶. Wydana na rok przed (zdaniem wielu „nie będącej dziełem Boga, lecz człowieka”³⁷) śmiercią pisarza książka jest do dziś postrzegana jako kluczowa pozycja ukazująca funkcjonowanie mechanizmów aparatu represji w byłej NRD. Fuchs, mając świadomość upływającego czasu, w literacko-dokumentalny sposób opisuje przeczesywanie archiwów bezpieki oraz swoje starania o dotarcie do tajnych informacji, dzięki którym zrekonstruuje prawdę o przeszłości i odnajdzie ślady, jakie w jego życiorysie zostawiła druga niemiecka dyktatura: „Świństw szukam, akt, które zniknęły, dowodów. Szukam przyjaciół zamkniętych między papierowymi okładkami. Chcę być wybawcą, odzwiercielnym celi, człowiekiem, który otwiera akta”³⁸.

Zdeformowana biografia J. Fuchsa jest jego siłą napędową i choć nie postrzega on siebie jako ofiary, prowadzi wnikliwą kwerendę, dzięki której dowodzi, co oznaczały stosowane przez bezpiekę pojęcia: „destrukcja”, „środki specjalne” i „likwidacja wrogo-negatywnych jednostek”. W swojej strategii literackiej sięga po sprawdzone wzorce i powołuje się m.in. na publicystę i socjologa Eugena Kogona („żeby pamiętać we właściwy sposób, trzeba prezentować fakty”) oraz psychologa Manèsa Sperbera („od niemieckich

35 Tamże, s. 280 (tłum. własne).

36 Por. B. Eisenfeld, T. Auerbach, *Projektbericht »Strahlen«. Einsatz von Röntgenstrahlen und radioaktiven Stoffen durch das MfS gegen Oppositionelle – Fiktion oder Realität?*, Berlin 2002.

37 Jürgen Fuchs umiera w wieku 48 lat na rzadkiego typu białaczkę. Pisarz podejrzewał, że jego choroba wywołana została poprzez naświetlanie promieniami gamma podczas dziewięćmiesięcznego pobytu w areszcie Stasi. Mimo pośmiertnie wdrożonego śledztwa i badań medycznych nie udało się potwierdzić domniemań autora. Warto zaznaczyć, iż w podobnych okolicznościach zmarli także dysydenci Rudolf Bahro (1997) i Gerulf Pannach (1998). Por. P. Wensierski, *In Kopfböhe ausgerichtet*, „Der Spiegel”, 1999, Nr. 20; J. Schreiber, *Die Geschichte eines Verdachtes*, „Der Tagesspiegel”, 21.06.1999; K. Corino, „Hohes Verschleierungspotential. Wurden Dissidenten von der DDR radioaktiv bestrahlt?”, „Neue Züricher Zeitung”, 16.06.1999; W. Pięciak, *Jak umarł Jürgen Fuchs?*, „Tygodnik Powszechny”, 25.07.1999; A. Krajewski, *Numer z ręcznikiem*, „Focus”, 6.02.2008.

38 B. Kuś, *Magdalena*, „Więź”, 2001, nr 7, s. 181.

intelektualistów oczekuję, że przeszłości nie pominą milczeniem i nie pójdą na ustępstwa”). Koncepcja *Magdaleny* została oparta przede wszystkim na artykulacji osobistych doświadczeń, zaś swoją narrację pisarz rozpoczyna tam, gdzie kończą się spisane w 1977 roku *Protokoły przesłuchań*³⁹, czyli w momencie pozbawienia obywatelstwa NRD i przyjazdu do Berlina Zachodniego, kiedy brakowało mu dowodów poświadczających jego przeżycia. Po ponad dwudziestu latach dostarcza ich właśnie *Magdalena*, w której dobitnie ukazane zostało funkcjonowanie aparatu ucisku i nadużycia władzy NRD:

W brzydkim, niebieskim segregatorze znalazłem zdjęcie mojej córki Lili. Miała na nim rok, to zdjęcie stało w mojej celi [...]. Plan naszego mieszkania w Berlinie Zachodnim [...] znalazłem w dokumentach zaprzyjaźnionego pastora. Wśród nich precyzyjnie odnotowana droga córki do szkoły, którądy idzie, ile minut potrzebuje. W aktach był też list pożegnalny matki mojej żony, która po przesłuchaniu przez Stasi popełniła samobójstwo, w kopercie ostatnie zdjęcia, oryginały⁴⁰.

Magdalena jest zatem szczególnym nośnikiem emocji – łącząc osobiste wspomnienia z faktami znalezionymi w aktach odwołuje się do doświadczeń prezentowanych z perspektywy świadka historii: więźnia Stasi, opozycjonisty oraz pracownika Instytutu Gaucka. Fuchs jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem własnych poszukiwań, zaś poruszając się pomiędzy fikcją i rzeczywistością oraz obiektywną dokumentacją a subiektywnym komentarzem, usiłuje znaleźć właściwe środki przedstawienia przeszłości. Chcąc skonfrontować czytelników z realiami dyktatury, pisarz dużą uwagę przywiązuje do odzwierciedlenia „języka sprawców” i umyślnie cytuje długie ustępy z teczek bezpieki. W *Magdalenie* J. Fuchs zdecydowanie częściej pozwala przemówić samej Stasi, wykorzystując jako źródła jej własne materiały. Jednak książka ta nie jest jedynie literacką dokumentacją, lecz przede wszystkim świadectwem czasu, które demaskuje niewygodną prawdę i przynosi rozległą wiedzę na temat praktyk MfS:

Pracowaliśmy z ludźmi, dla ludzi i także przeciwko nim [...]. Psychologię operacyjną należy stosować, by na podstawie akt, przesłuchań i innych dokumentów operacyjnych przeniknąć do wewnętrznych ruchów wroga. W ten sposób dochodzi do poznania myśli i uczuć, typowych zachowań i cech psychicznych przeciwnika, które zawierają cenne wskazówki dotyczące jego zdemaskowania i zlikwidowania, manipulowania, destrukcji i werbowania⁴¹.

39 *Protokoły przesłuchań* początkowo ukazały się jako pięcioczęściowa seria w tygodniku „Der Spiegel” pod tytułem *Du sollst zerbrechen!* (nr 43-47/1977), zaś w roku 1978 jako książka („Vernehmungsprotokolle”, Rowohlt). Polskie tłumaczenie zostało wydane nakładem Niezależnej Oficyny Wydawniczej (NOWA) w 1985 roku. Por. J. Fuchs, *Protokoły przesłuchań*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1985.

40 J. Fuchs, *Der Abschied von der Diktatur*, in: *Aktenkundig*, Hrsg. H.J. Schädlich, Berlin 1992, s. 13-14 (tłum. własne).

41 J. Fuchs, *Magdalena*, s. 186 (tłum. własne).

4. Konfrontacja z dyktaturą

Chociaż premiera *Magdaleny* miała miejsce wiosną 1998 roku, to książka polaryzuje do dnia dzisiejszego i poniekąd determinuje recepcję pisarstwa J. Fuchsa. Ta będąca literackim protestem przeciwko zapomnieniu „powieść” (dla większości recenzentów to właśnie ustalenie gatunku literackiego było najważniejsze przy ocenie publikacji) przynosi autorowi znaczny rozgłos – trafia na listę bestsellerów i przez kilka miesięcy jest szeroko komentowana na łamach prasy. Wywołuje przy tym falę krytyki i debatę, która pokazała, jak skrajne mogą być reakcje sprowokowane zaangażowaną i nieznającą kompromisów literaturą⁴². Przeczesał archiwa Stasi pisarz nie spodziewał się, jak wysoką cenę przyjdzie mu zapłacić za poznanie utajnionych przez lata dokumentów. Poruszając się pomiędzy fikcją i rzeczywistością, usiłuje pozbyć się ciężaru przeszłości, lecz wkraczając w „krajobrazy kłamstwa”, mierzy się nie tylko z posttotalitarną rzeczywistością, lecz także ze swoimi emocjami. By odzyskać wewnętrzną wolność oraz kwestionowaną dotąd wiarygodność, decyduje się opisać, czym skutkuje poszukiwanie prawdy i walka o pamięć.

Jako dyplomowany psycholog J. Fuchs już od początku lat 90. XX wieku informował, iż w NRD niewłaściwie wykorzystywano diagnostykę i terapię na potrzeby politycznych represji⁴³. Na przykładzie własnych doświadczeń z aparatem władzy uświadamiał, na czym polega „czarna” psychologia wschodnioniemieckiej bezpieki, zaznaczając, że celem tej nauki nie jest pomaganie, lecz szkodenie ludziom. Dlatego też w *Magdalenie* szczegółowo przedstawia stosowanie przez Stasi metody tortur psychicznych w praktyce, przede wszystkim na przykładzie oficerów prowadzących przesłuchania w aresztach śledczych, którzy celowo wykorzystywali wiedzę fachową i stosowali wobec więźniów techniki niepozostawiające widocznych śladów psychofizycznych. Przybliżając tajniki psychologii operacyjnej MfS i zakres jej „pozalecniczego” zastosowania, autor opiniuje z pozycji eksperta, rekonstruuje przestępstwa bezpieki, przytacza przykłady manipulowania, traumatyzowania i destabilizowania przez doskonale wyszkolonych funkcjonariuszy MfS. Retrospekcje i analizy Fuchsa obnażają metody terroru Stasi, która wykorzystując psychologię i psychiatrię w celach politycznych, czyniła ze swoich wrogów poszkodowanych:

42 Por. m.in.: R. Herzinger, *VEB Horch & Gauck*, „Die Zeit”, 19.03.1998; U. Scheer, *Eintauchen in den Orkus der Diktatur*, „Die Welt”, 21.03.1998; M. Siemons, *Dreht euch doch weg und lest das Feuilleton*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 24.03.1998; J. Walther, *Wortkaskaden wie Gottesurteile*, „Der Spiegel”, 30.03.1998; K. Drawert, *Eine Akte ist eine Akte ist eine Akte*, „Neue Züricher Zeitung”, 2/3.05.1998; J. Serke, *Wer sein Gewissen absterben lässt, stirbt an der Seele*, „Die Welt”, 16/17.05.1998.

43 Por. J. Fuchs, „...und wann kommt der Hammer?” *Psychologie, Opposition und Staatssicherheit*, Berlin 1990; tenże, *Bearbeiten, dirigieren, zuspitzen*.

Istnieje bardzo wiele wariantów. Nie trzeba bić [...] Psychologia nadaje się do tego idealnie. I wtedy można też cynicznie zapytać „Było coś?”. Ślady znajdują się «tylko» wewnątrz, prowadzono przecież „tylko” rozmowy⁴⁴.

W tym kontekście warto zaznaczyć, że pisarz, sam będąc świadkiem historii, w pełni dystansował się od pojęcia „ofiara”, tym bardziej że za czasów NRD świadomie wstąpił na drogę literackiej opozycji i opisywał funkcjonowanie reżimu, za co trafił do aresztu śledczego Stasi w Berlinie-Lichtenbergu, gdzie był prześladowany i torturowany psychicznie. Następnie został pozbawiony obywatelstwa, z kolei na emigracji w RFN był inwigilowany, zniesławiany i kompromitowany. Przez wiele lat wierzył, że taka jest cena za odrzucenie postawy konformisty, odmowę współpracy i walki o wolność słowa i sztuki⁴⁵.

W *Magdalenie*, mimo wychodzących na pierwszy plan emocji, J. Fuchsowi chodziło o ukazanie informacyjnego potencjału akt MfS i ogromu brutalnej prawdy, jakiej próbował stawić czoła po otwarciu archiwów. Protestując przeciwko wszelkiej władzy, która przed rokiem 1989 bezkarnie niszczyła ludzkie biografie, decyduje się na ujawnienie tajnych informacji, zwłaszcza że – jak zaznacza – „[...] można zrezygnować z zemsty i nienawiści. Lecz z poszukiwania prawdy, przeforsowania praw człowieka, upublicznienia długotrwałego kłamstwa i pozbawienia władzy konspiracyjnych struktur przemocy już nie”⁴⁶. Stasi, jak dowodził, nie miała żadnych zahamowań, zaś cel uświęcał wszystkie środki:

Z dużą intensywnością realizowano specjalne działania. Jakie? Córka upadła, [...] przy jej nowym rowerze nadpiłowano linkę hamulcową, która zerwała się na górzystym odcinku drogi, lekko się zraniła. Młodsza [córka – E.K.] trzymała pewnego pięknego dnia kierownicę w ręku. Rowery stały w piwnicy. TW „Genua”, właściciel zakładu dorabiającego klucze w Berlinie Zachodnim załatwił po kryjomu klucz do piwnicy i mieszkania [...]. Rozpracowywana osoba – lub jej dzieci, dodaję – w żadnym wypadku nie może ustalić bądź wysunąć przypuszczenia, że określone aktywności wychodzą od MfS, albo mogą być przez MfS wywoływane. [...] W 1986 przed mieszkaniem eksploduje pięć granatów, Lili [córka – E.K.] szła właśnie wrzucić list do skrzynki, w odległości trzydziestu metrów fruwały wysoko w powietrzu elementy auta, z daleka widać wysoki na dwadzieścia metrów słup ognia i rozprzestrzeniający się dym. Przyjechała straż pożarna, sprawcy nie zostali wykryci⁴⁷.

Dlatego też J. Fuchs, pisząc *Magdalenę*, postanowił zaprotestować przeciwko zapomnieniu i zacieraniu świadectwa, uważał bowiem, że immanentną cechą literatury jest

44 J. Fuchs, „...und wann kommt der Hammer?”, s. 26 (tłum. własne).

45 Por. J. Fuchs, *Poesie und Zersetzung: Erste Vorlesung in der Reihe Literatur zur Beförderung der Humanität*, Jena 1993, s. 26-27.

46 J. Fuchs, *Der Abschied von der Diktatur*, s. 2 (tłum. własne).

47 J. Fuchs, *Magdalena*, s. 172-173, 176 (tłum. własne).

prezentowanie prawdy, i to przy jej pomocy należy przezwyciężyć traumę dyktatury i wyjawiać ukryte w aktach Stasi obrazy z przeszłości. Świadomość możliwości jej rozliczenia jest dla autora siłą napędową, ma on bowiem poczucie, że „Od narodu, który rozpoczął dwie wojny, żył, akceptując dwie dyktatury, świat wymaga prawdy”⁴⁸. Z tego powodu J. Fuchs redefiniuje swój program estetyczny, stwierdzając, że literatura musi odwoływać się do pamięci i prezentować fakty, które nie mają podburzać przeciwko sprawcom, lecz rzucać światło na mechanizmy i zbrodnie reżimu. Koncypując *Magdalenę*, posługuje się zatem następującą perspektywą:

Nasza teraźniejszość nie jest dziełem przypadku. Stasi, niemiecka historia, dwie dyktatury, podleganie przeciwko ludziom, dwie wojny światowe, to musiało pozostawić ślad. Te konteksty mnie niepokoiły [...] Czeką nas wielki spór i próba przekroczenia tego, co najbardziej osobiste. Stasi postępowała brutalnie i to we wszystkich aspektach. Tak więc pomyślałem, że nie można postąpić inaczej, musimy również posunąć się tak daleko⁴⁹.

Dostęp do akt dokumentujących perfidne działania Stasi narzuca pisarzowi nie tylko nowe spojrzenie na własną biografię, lecz także formę książki, która wymyka się jednoznaczному przyporządkowaniu gatunkowemu. Udo Scheer, biograf J. Fuchsa, nazwał ją „jednym z najbardziej śmiałych eksperymentów w literaturze najnowszej”⁵⁰. I rzeczywiście koncepcja *Magdaleny* jest stylistycznie nowatorska, zaś w wydźwięku bezkompromisowa – autor, by oddać mnogość wątków i doświadczeń, decyduje się na polifoniczną relację pozwalającą mu na wprowadzenie kilku narratorów wcielających się w rozmaite role: opowiadających, komentujących, prowadzących dialogi bądź cytujących (momentami kilkustronicowe) usteępy z akt Stasi. W ten sposób w powieści ukazane zostają różne perspektywy wskazujące na fakt, że rekonstrukcja własnej biografii może stanowić ważny krok w stronę rozwoju pisarstwa autobiograficznego. Wielomiesięczna konfrontacja z dokumentami oraz byłymi pracownikami MfS przywołuje wspomnienia narratora prowadzącego w *Magdalenie* wewnętrzną walkę z budzącą silne emocje przeszłością. Każda strona dokumentu, każdy kolejny donos tajnego współpracownika ożywia przeżycia i asocjacje, które stanowią punkt wyjścia do wielowątkowych rozważań na temat wydarzeń z przeszłości. Jej swoista rekapitulacja powoduje odzyskanie pełnej świadomości, uzupełnianej wstępowaniem w tekst różnorodnych głosów składających się na polifoniczny wydźwięk utworu.

Zastosowanie nietypowych technik narracyjnych, powodujących fragmentaryzację fabuły, jest rezultatem wieloletniego prześladowania autora, jego wiedzy na temat technik

48 P. Smoleński, *Lekcja wyniesiona z teczek*, „Gazeta Wyborcza”, 19.08.1994, s. 6.

49 U. Scheer, *Der letzte Gerechte. Ein Gespräch mit Jürgen Fuchs*, „Die Tageszeitung”, 21.03.1998.

50 U. Scheer, *Jürgen Fuchs. Schriftsteller, Bürgerrechtler, Sozialpsychologe*.

operacyjnych Stasi oraz wyrazem kompleksowości procesu pamięci. By uporać się z przeszłością, J. Fuchs opowiada z różnych perspektyw, najczęściej jednak w trzeciej osobie, która zapewnia mu właściwy dystans i swoistą ochronę przed niemalże zasypującymi go „stosami papierów”. Rozpoczynający swoją kwerendę w Instytucie Gaucka narrator jest naiwny i nie przeczuwa, z jak trudnym zadaniem przyjdzie mu się zmierzyć. Kiedy już je sobie uświadamia, początkowo wciela się w rolę „poszukiwacza” (*Rechercheur*) informacji przedzierającego się przez stosy segregatorów i teczek spraw operacyjnych. Następnie staje się „sprawozdawcą” (*Berichterstatter*), któremu przypada w udziale opisanie odnalezionej w aktach przeszłości, opowiadanej w *Magdalenie* polifonicznym głosem. Wśród nich czytelnik natrafia również na ofiary reżimu (należące najczęściej do grona rodziny i przyjaciół J. Fuchsa) i ich historie opisywane przy pomocy przypominającej kolaż strategii pisarskiej, wykorzystującej m.in. dokumenty, fragmenty wcześniejszych utworów, fikcję, (auto)cytaty, monologi, retrospekcje i refleksje. W ten sposób powstaje niemalże pięćsetstronicowa, posiadająca charakter hybrydowy opowieść, której cel – zdaniem J. Fuchsa – polega na uświadomieniu skali zbrodniczości reżimu NRD i konieczności jego pełnego rozliczenia:

[...] ta ignorancja po tylu latach dyktatury... Czyżby przeszłość miała się powtórzyć? Czy się pomyliliśmy? Czy dyktatura była wynalazkiem jakiś tam ofiar, które nic nie mogą udowodnić? Czy mur był atrapą? A Stasi organem wymiaru sprawiedliwości?⁵¹

Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że w *Magdalenie* przeszłość kształtuje teraźniejszość. W celu poszukiwania dowodów J. Fuchs udaje się w podróż w czasie, chcąc bowiem uwolnić się od traumy Stasi, musi dokładnie opisać doświadczenie z dyktaturą. Jednakże tak intensywny kontakt z aktami ma charakter ambiwalentny: z jednej strony pisarz znajduje potwierdzenie poszukiwanej prawdy, z drugiej zaś na nowo przeżywa emocje, które budzą się po latach i przypominają o doznanych krzywdach. Jednak jako że te zostały po części opisane w jego wcześniejszych (tak prozatorskich, jak i lirycznych) utworach, to *Magdalena* staje się ich merytorycznym uzupełnieniem i tym samym wyjaśnia potrzebę literackiej kontynuacji „tematu”, zwłaszcza że historyczna decyzja rządu RFN o otwarciu archiwów Stasi (ustawa Bundestagu weszła w życie 29.12.1991) umożliwia pełny wgląd w posttotalitarną spuściznę tajnych służb NRD.

To żmudne zadanie nakłania J. Fuchsa, żeby ponownie skorzystać z pomocy „głosu z celi” (*Knaststimme*), będącego nie tyle narratorem, co stałym środkiem konstrukcyjnym w jego tekstach. Po raz pierwszy został on zastosowany w powstałych tuż po opuszczeniu aresztu Stasi *Protokołach przesłuchań*, będących budzącym grozę zapisem

51 J. Fuchs, *Magdalena*, s. 10 (tłum. własne).

konfrontacji aresztowanego przez Stasi pisarza z aparatem MfS, który stosując rozmaite techniki operacyjne (m.in. deprymacji, wywiadu, warunkowania, interakcji, komunikacji), próbował doprowadzić J. Fuchsa do duchowo-psychicznej destrukcji. Ów „głos z celi” pomógł wówczas przetrwać przesłuchania i towarzyszył więźniowi w długich miesiącach samotności, z kolei w *Magdalenie* jest siłą napędzającą działania „poszukiwacza” w konfrontacji z aktami – motywuje go i dostarcza nowych impulsów. Zatem *Knaststimme* można określić jako środek stylistyczny pozwalający wpleść wcześniejsze dzieła J. Fuchsa w bieżącą pracę literacką, powodując, że *Magdalena* staje się swoistym zwieńczeniem dotychczasowego pisarstwa autofikcjonalnego⁵². Wychodząc z założenia, że zostało one zapoczątkowane tuż po przymusowym opuszczeniu NRD, to powstałe w jego wyniku *Protokoły przesłuchań* można potraktować jako wstęp do problematyki pamięci, z kolei jego powieści z lat 80. XX wieku (opisujące stosunki panujące w armii NRD – *Fassonschnitt*, *Das Ende einer Feigheit*⁵³) jako jej rozwinięcie bądź pogłębienie, natomiast *Magdalenę* jako jej pełną eksplorację, przynoszącą opis pełnego „zbliżenia między dziełem a własną przeszłością”⁵⁴.

Podsumowanie

Należy stwierdzić, że wraz z publikacją *Magdaleny* pisarski rozwój Jürgena Fuchsa osiągnął swój kres i poniekąd cel (książka ta miała być trzytomowym projektem). Rozpoczęty w latach 70. XX wieku proces literackiego opisu emocji, przeżyć i zapamiętanych obrazów zaowocował po trzech dekadach wydaniem nowoczesnej powieści, która w powiązaniu z motywami poruszonymi we wcześniejszych utworach zbiera gros elementów biografii autora i jawi się czytelnikowi jako koncepcja *life-writing*, odnosząca się do jego przeżyć i wskazująca wzajemne zależności między doświadczeniem a tekstem literackim. Nie ma on jednak charakteru stricte dokumentalnego, zaś zawarte w nim elementy (auto)biograficzne „[...] stają się stałym składnikiem utworów literackich” i mogą „[...] dodatkowo podkreślić niezależność dzieła literackiego oraz procesu pisania, który jest formą wypowiedzi autora nawiązującego dyskurs z otoczeniem”⁵⁵. W *Magdalenie* J. Fuchs prezentuje charakterystyczny, szlifowany latami styl, który potęguje wrażenie autentyczności

52 Termin ten, rozwinięty przez Jorge Sempruna i Georgesa-Arthura Goldschmidta, oznacza pisarstwo wykorzystujące „wspomnienia, przede wszystkim własne, tak by móc przeprowadzić rekonstrukcję wydarzeń, odnaleźć ich znaczenie na podstawie przedstawionego przez autora obrazu [...]”. Por. A. Reszka, *Recepcja prozy Herty Müller w Polsce*, Kraków 2017, s. 136.

53 Por. J. Fuchs, *Fassonschnitt*, Reinbek 1984; tenże, *Das Ende einer Feigheit*, Reinbek 1988.

54 A. Reszka, *Recepcja prozy Herty Müller*, s. 136.

55 Tamże, s. 135.

i odwzorowanej rzeczywistości dzięki włączeniu do narracji dokumentów, elementów autofikcyjnych, dialogiczności, polifonii i intertekstualności.

I tak na kartach literatury niemieckiej *Magdalena* zapisała się jako pozycja obrazująca emocjonalną konfrontację z opresyjnym państwem, przynosząca wielowątkowy obraz zagrożenia człowieka, który w zderzeniu z mechanizmami totalitarnego reżimu znalazł się w sytuacji granicznej. Z jednej strony pozycja ta stanowi dowód „przyznania się do biografii”⁵⁶, z drugiej zaś jest świadectwem czasu, pokazującym, jaką wysoką cenę należy zapłacić, „żyjąc w prawdzie” (Václav Havel). Ci z czytelników, którzy chcą zrozumieć kompleksowość *Magdaleny*, powinni sięgnąć najpierw po wcześniejsze dzieła J. Fuchsa, przedstawiające zarówno stacje życiowe autora, jak i niezwykle emocjonalne ratowanie pamięci oraz traumatyczne poszukiwanie zapisanej w aktach prawdy. Wprawdzie strategia ta nie pozwala tworzyć „czystej” literatury, jednak jej atutem staje się fakt nawiązania dyskursu z otaczającą rzeczywistością.

Jürgen Fuchs podejmując temat tak silnie uwikłany w historię i politykę, pokazuje, że życie w dyktaturze i zmagania z systemem totalitarnym wywierają decydujący wpływ na twórczość. I chociaż była ona od samego początku obciążona trudnym doświadczeniem, to autorowi udaje się – co udowadnia *Magdalena* – odrzucić uprzedzenia i zdobyć się na emocjonalny ekshibicjonizm, odsłaniając przed czytelnikiem najbardziej bolesne i zranione miejsca. Pisanie, jak przekonuje autor, służy bowiem obronie przed rzeczywistością, zaś pamięć „ma swój własny kalendarz: to, co odległe w czasie, może być niedawną przeszłością jako wczorajsze wydarzenie”⁵⁷. Polecając uwadze twórczość tego pisarza, warto wspomnieć o uniwersalności jego literatury, bowiem odzwierciedla ona tę część historii najnowszej, która jest wspólna nie tylko dla Niemców z byłej NRD i Polaków, lecz także mieszkańców innych krajów bloku wschodniego pamiętających traumę komunistycznej dyktatury. Herta Müller, która do 1987 roku żyła w rumuńskim Banacie i na wskroś poznała reżim Ceaușescu, jako jedna z pierwszych doceniła dzieło J. Fuchsa. Noblistka stwierdza:

jego teksty nie pouczają, lecz otwierają oczy. Spokojnie można powiedzieć, że poprzez swoją autentyczność wychowują. Kto chce się dowiedzieć, jak siła i bezsilność wyglądają z zewnątrz i od środka, będzie musiał je przeczytać. [...] Jego doświadczenia uczyniły z niego autora. To temat go wybrał, nie na odwrót. A on nie uchylił się przed nim⁵⁸.

56 Por. R. Jahn, *My konformiści. Przeżyć w NRD*, tłum. G. Prawda, Warszawa 2016, s. 158.

57 A. Reszka, *Recepcja prozy Herty Müller*, s. 146.

58 H. Müller, *Der Blick der kleinen Bahnstationen*, in: *Im Dialog mit der Wirklichkeit. Annäherungen an Leben und Werk von Jürgen Fuchs*, Hrsg. E. Kuczyński, Halle 2014, s. 168 (tłum. własne).

Bibliografia

OPRACOWANIA

- Assmann A., *Między historią a pamięcią. Antologia*, Warszawa 2013.
- Bolecki W., *Zamiast wstępu (doświadczenie i modernizm)*, w: *Literackie reprezentacje doświadczenia*, red. W. Bolecki, E. Nawrocka, Warszawa 2007, s. 6-11.
- Corino K., „Hohes Verschleierungspotential”. *Wurden Dissidenten von der DDR radioaktiv bestrahlt?*, „Neue Züricher Zeitung”, 16.06.1999.
- Dauksza A., *Doświadczenie bez nazwy. „Oświęcim” ≠ Auschwitz*, „Teksty Drugie”, nr 6/2016, nr 6, s. 233-249.
- Dedecius K., *Pochwała Tadeusza Różewicza, Laureata*, tłum. E. Dappa, w: K. Dedecius, *O Polsce, Europie i literaturze*, red. J. Stolarczyk, Wrocław 1996, s. 138-143.
- Drawert K., *Eine Akte ist eine Akte ist eine Akte*, „Neue Züricher Zeitung”, 2/3.05.1998.
- Eisenfeld B., Auerbach T., *Projektbericht »Strahlen«. Einsatz von Röntgenstrahlen und radioaktiven Stoffen durch das MfS gegen Oppositionelle – Fiktion oder Realität?*, Berlin 2002.
- Fuchs J., *Der Abschied von der Diktatur*, in: *Aktenkundig*, Hrsg. H.J. Schädlich, Berlin 1992, s. 11-37.
- Fuchs J., *Bearbeiten, dirigieren, zuspitzen. Die „leisen” Methoden des MfS*, in: *Zersetzung der Seele. Psychologie und Psychiatrie im Dienste der Stasi*, Hrsg. K. Behnke, J. Fuchs, Hamburg 1995, s. 44-83.
- Fuchs J., *Das Ende einer Feigheit*, Reinbek 1988.
- Fuchs J., *Das Erschrecken über die eigene Sprache*, in: tenże, *Einmischung in eigene Angelegenheiten. Gegen Krieg und verlogenen Frieden*, Reinbek 1984, s. 95-103.
- Fuchs J., *Fassonschnitt*, Reinbek 1984.
- Fuchs J., *Landschaften der Lüge, Jürgen Fuchs über Schriftsteller im Stasi-Netz*, „Der Spiegel”, 1991, Nr. 47-51.
- Fuchs J., *Landschaften der Lüge, Jürgen Fuchs über Schriftsteller im Stasi-Netz (I)*, „Der Spiegel”, 1991, Nr. 47, s. 280-291.
- Fuchs J., *Magdalena. MfS, Memfisblues, Stasi, Die Firma, VEB Horch & Gauck – ein Roman*, Reinbek 1998.
- Fuchs J., *Poesie und Zersetzung: Erste Vorlesung in der Reihe Literatur zur Beförderung der Humanität*, Hrsg. E. Kratschmer, U. Zwiener, Jena 1993.
- Fuchs J., *Protokoły przesłuchań*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 1985.
- Fuchs J., *Schriftprobe. Frühe Gedichte*, Weimar 2001.
- Fuchs J., *Tagesnotizen. Gedichte*, Reinbek 1979.
- Fuchs J., „...und wann kommt der Hammer?” *Psychologie, Opposition und Staatssicherheit*, Berlin 1990.
- Fuchs J., *Unter Nutzung der Angst. Die „leise” Form des Terrors – Zersetzungsmaßnahmen des MfS*, Berlin 1994 (BF informiert, Heft 2).
- Fuchs J., *Vernehmungsprotokolle. November ’76 bis September ’77*, Reinbek 1978.
- Herzinger R., *VEB Horch & Gauck*, „Die Zeit”, 19.03.1998.
- Jahn R., *My konformiści. Przeżyć w NRD*, tłum. G. Prawda, Warszawa 2016.
- Kolbe U., *Hineingeboren. Gedichte 1975-1979*, Berlin-Weimar 1980.
- Krajewski A., *Numer z ręcznikiem*, „Focus”, 6.02.2008.

- Kuczyński E., *Działalność Urzędu ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD (BStU). Historia i perspektywy*, w: *Niemcy, Austria, Szwajcaria. Wyzwania z przełomu XX/XXI w.*, red. E. Kuczyński, M. Tomczyk, Łódź 2012, s. 39-49.
- Kuczyński E. (Hrsg.), *Sagen, was ist! Jürgen Fuchs zwischen Interpretation, Forschung und Kritik*, Dresden-Wrocław 2017.
- Kundera M., *Księga śmiechu i zapomnienia*, tłum. P. Godlewski, A. Jagodziński, Warszawa 1993.
- Kuś B., *Magdalena*, „Więź”, 2001, nr 7, s. 190.
- Matkowska E., *System. Obywatel NRD pod nadzorem tajnych służb*, Kraków 2003.
- Meuser M., Ludwig J., *Literatur ohne Land? Schreibstrategien einer DDR-Literatur im vereinten Deutschland*, Bd. 2, Eschborn 2014.
- Müller H., *Der Blick der kleinen Bahnstationen*, in: *Im Dialog mit der Wirklichkeit. Annäherungen an Leben und Werk von Jürgen Fuchs*, Hrsg. E. Kuczyński, Halle 2014.
- Nycz R., *Literatura nowoczesna wobec doświadczenia*, „Teksty Drugie”, 2006, nr 6, s. 55-69.
- Orzechowski M., *Zdarzyło się w Berlinie. Polak patrzy na mur*, Warszawa 2012.
- Pięciak W., *Jak umarł Jürgen Fuchs?*, „Tygodnik Powszechny”, 25.07.1999.
- Reszka A., *Recepcja prozy Herty Müller w Polsce*, Kraków 2017.
- Scheer U., *Eintauchen in den Orkus der Diktatur*, „Die Welt”, 21.03.1998.
- Scheer U., *Jürgen Fuchs. Ein literarischer Weg in die Opposition*, Berlin 2007.
- Scheer U., *Jürgen Fuchs. Schriftsteller, Bürgerrechtler, Sozialpsychologe. Ein Porträt*, Erfurt 2019.
- Scheer U., *Der letzte Gerechte. Ein Gespräch mit Jürgen Fuchs*, „Die Tageszeitung”, 21.03.1998.
- Schreiber J., *Die Geschichte eines Verdachtes*, „Der Tagesspiegel”, 21.06.1999.
- Schumann S., *Vernichten oder offenlegen? Zur Entstehung des Stasi-Unterlagen-Gesetzes. Eine Dokumentation der öffentlichen Debatte 1990/91*, Berlin 2020.
- Serke J., *Wer sein Gewissen absterben lässt, stirbt an der Seele*, „Die Welt”, 16/17.05.1998.
- Simons M., *Dreht euch doch weg und lest das Feuilleton*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 24.03.1998.
- Smoleński P., *Lekcja wyniesiona z teczek*, „Gazeta Wyborcza”, 19.08.1994.
- Szablowska-Zaremba M., *„Tragarz pamięci” – rzecz o Stanisławie Wygodzkim*, w: *Ślady obecności*, red. S. Buryła, A. Molisak, Kraków 2010, s. 213-230.
- Walther J., *Wortkaskaden wie Gottesurteile*, „Der Spiegel”, 30.03.1998.
- Wegner B., *Wenn meine Lieder nicht mehr stimmen*, Reinbek 1979.
- Wensierski P., *In Kopfhöhe ausgerichtet*, „Der Spiegel”, 1999, Nr. 20.
- Winkler H.A., *Długa droga na Zachód. Dzieje Niemiec*, t. 1: 1933-1990, tłum. K. Huszcza, V. Grotowicz, Wrocław 2007.
- Wirsing S., *Der Angeklagte als Ankläger*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 3.03.1977.
- Zagajewski A., *Przedmowa*, w: U. Rachowski, *Miss Zuki, czyli Ameryka jest całkiem blisko!*, Wrocław 2015, s. 7-8.
- Zybur M. (red.), *Pisarze niemieckojęzyczni XX wieku. Leksykon encyklopedyczny PWN*, Warszawa 1996.

NETOGRAFIA

- Gleich M., Schumacher H., *Die Diktatur war nicht kommod*, „Frankfurter Rundschau”, 27.01.2019, <https://www.fr.de/politik/diktatur-nicht-kommod-11519884.html> [dostęp: 5.08.2024].